

## BRAMA PÓŁNOCNA - KIESZONKOWA INWESTYCJA, CZY "GAME CHANGER"?

---

Budowa "Bramy Północnej" jest potrzebna i niezbędna dla wzmacniania bezpieczeństwa energetycznego Polski. Pojawiają się jednak wątpliwości dotyczące zakresu inwestycji oraz tego w którym momencie powinno nastąpić rozbudowywanie połączeń międzysystemowych z sąsiadami - pisze dr Krzysztof Książkowski w swoim blogu na Energetyka24.com.

Kilka dni przed Świątami wiceminister Energii Michał Kurtyka stwierdził, iż studium wykonalności połączenia Polski z norweskimi złożami jest w fazie końcowej. Z doniesień prasowych wynika, iż przedmiotem analizy są trzy warianty. Zgodnie z nimi największa analizowana przepustowość jest na poziomie 10 mld m<sup>3</sup>. Łącznie z terminalem LNG daje to możliwość importu 15 mld m<sup>3</sup> gazu. W przypadku rozbudowy terminala - 17,5 mld m<sup>3</sup>. Takie zdolności dywersyfikacji dostaw gazu zaspakajają obecną konsumpcję gazu w Polsce, która wynosi 16,7 mld m<sup>3</sup> (BP 2015).

Biorąc pod uwagę produkcję krajową na poziomie 3,7 mld m<sup>3</sup> (BP 2015) wybór tego wariantu oznacza nadwyżkę umożliwiającą eksport gazu do innych krajów, która jednak biorąc pod uwagę prognozowany wzrost popytu na gaz będzie ulegać zmniejszeniu. Co prawda, w 2017 roku PGNiG zakłada wzrost wydobycia gazu do poziomu 4 mld m<sup>3</sup>, ale z punktu widzenia podejmowanych decyzji ten fakt ma znaczenie marginalne.

Podczas II Forum Przemysłowego w Karpaczu organizowanego przez Instytut Studiów Wschodnich odbył się niezwykle interesujący panel dotyczący „Bramy Północnej”. Uczestnicy dyskusji stwierdzili, iż realizacja tego projektu jest konieczna z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Jednak wyraźnie widoczne były różnice w sprawie budowy interkonektorów. Przedstawiciel PGiNG stwierdził, iż budowa interkonektorów powinna rozpocząć się po realizacji „Bramy Północnej”, tak aby nie stały się one narzędziem sprzedaży gazu rosyjskiego w regionie. Z tym stwierdzeniem nie zgadzali się pozostali uczestnicy panelu.

Warto nad tym zagadnieniem się zastanowić również w kontekście przepustowości „Bramy Północnej”. Uważam, iż koncepcja ograniczenia „Bramy Północnej” jedynie do zaspokojenia potrzeb Polski, nie jest najlepszym sposobem rozwiązania problemu bezpieczeństwa energetycznego. Jestem zdziwiony, jeśli doniesienia prasowe okażą się prawdziwe, tak konserwatywnym podejściem do rozwiązania problemu, które ogranicza pulę możliwych rozwiązań. Tak jak pisałem wcześniej łączne możliwości importu gazu z innego państwa niż Rosja powinny wynieść ok. 29,5 mld m<sup>3</sup>. Tylko taka skala inwestycji będzie stanowiła realną przeciwwagę dla rosyjskiego gazu i oczekiwanego zastosowania cen dumpingowych przez Rosję. Przewijanie się w dyskusji na temat „Bramy Północnej” elementu cenowego jest istotne, ale nie najważniejsze. Ponieważ sama cena gazu pomija inne istotne konsekwencje polityczne i ekonomiczne importu gazu z Rosji. Obawiam się, iż realizacja „Bramy Północnej” w tzw. „kieszonkowej” formie, nie będzie optymalnym ekonomicznie i politycznie rozwiązaniem. Po drugie duża przepustowość gazociągu i terminal LNG oznaczają możliwość budowy

zbiorników gazu, które w dużym stopniu decydują o bezpieczeństwie energetycznym UE. Obecnie są wykorzystywane te położone na terenie Ukrainy. Ten kto będzie je kontrolował w przyszłości, a tego nie wiemy biorąc pod uwagę trudną sytuację polityczną i ekonomiczną na Ukrainie, będzie miał istotny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne całej Unii Europejskiej. Po trzecie, poszukiwanie sojuszników w trudnej walce o wolność dla Polski i regionu nie jest zajęciem łatwym. Duża skala inwestycji może stymulować zaangażowanie Danii ,a przede wszystkim Norwegii w realizacji tego projektu. Po czwarte, jeśli Polska chce być liderem regionu, ale nie na zasadzie narzucania - tak jak to prezentował w swoim wystąpieniu w Karpaczu, podczas prowadzonego przeze mnie panelu „*Jak zapobiec (ewentualnemu) kryzysowi energetycznemu? Plany i rozwiązania na najbliższe lata*”, Pan Jurij Sołozobow, Dyrektor Projektów Międzynarodowych Instytutu Strategii Narodowej, ale na zasadzie współpracy. Polska powinna zachęcać państwa regionu do rozbudowy infrastruktury przesyłu i magazynowania gazu oraz finansowej partycypacji w tym projekcie. Tylko bowiem Polska posiada na tyle duży rynek wewnętrzny, położenie geograficzne oraz wiarygodność, iż może taki projekt podjąć jako lider.

Reasumując - więcej gazu przez „Bramę Północną”, rozbudowa interkonektorów i możliwości magazynowania, to mój pogląd na tę inwestycję. Nasze plany odzyskania pełnej wolności po 27 latach od przełomu 1989 roku i wycofania wojsk radzieckich z Polski (17 września 1993 r.) w sektorze energetycznym uzyskały wczoraj kolejny istotny impuls w postaci wstrzymania przez Trybunał Sprawiedliwości UE kuriozalnej decyzji Komisji Europejskiej w sprawie gazociągu OPAL.

Zobacz także: [Postępowanie antymonopolowe: Gazprom przedstawił swoje propozycje](#)

Zobacz także: [Rzecznik prezydenta: Decyzja TSUE ws. OPAL to sukces Polski i Ukrainy](#)